

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Maja v.s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg d. 5 maja.

(Journal de St. Petersburg).

Szczałki śmiertelne ś. p. Wielkiego Szambellana *Naryszkina*, przyprowadzone z Paryża, pogrzebione zostały wczora w klasztorze ś. *Alexandra-Newskiego*, z honorami, dostojności zmarłego odpowiedniami. Przenaywielebniejszy Metropolita St. Petersburgski, w towarzystwie wyższego duchowieństwa, celebrował nabożeństwo pogrzebowe, któremu wyborny chór śpiewaków nadwornych, więcej jeszcze przydawał uroczystości. Trumnę otaczali urzędnicy kapituły orderów rossyjskich, które nieboszyk był kanclerzem; PP. Wielki Łowczy *Naryszkin* i syn Wielkiego szambellana, jenerał-major, i marszałek Dworu, byli przytomni temu żałobnemu obrzędowi, na który zebrała się bardzo znaczna liczba osób znakomitszych i członków ciała dyplomatycznego; wszyscy szambellani i kamerjunktrowie mieli sobie za powinność oddać ostatni hołd poważenia i uwielbienia naczelnikowi, którego nigdy żałować nie przestaną.

— Rzeczywisty radca tajny hr. *Gołowkin*, od kilku dni przybył do tutejszej stolicy.

— Radca tajny, *Nieledyński-Melecki*, senator i członek honorowy rady opiekuńczej domu wychowania w St. Petersburgu, został na swą prośbę uwolniony od obowiązków, z przyczyny słabego zdrowia; NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył razem naznaczyć mu do śmierci pensją, do tąd pobieraną.

— Przez ukaz 19 kwietnia wydany do kantoru Dworu, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył obdarzyć kluczem szambellańskim P. Sergijusza *Chruszczowa*, byłego kapitana w półku gwardyi preobrażeńskiey, który przechodzi do służby cywilney w randze radcy nadwornego, zostając przy ministeryum sprawiedliwości.

— Radcy kollegialni: *Manin*, kontroler kancelaryi osobney NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY MATKI, i *Nikosał*, ekonom instytutów ś. Katarzyny i Alexandra w Moskwie, mianowani zostali radcami stanu.

— P. Mikołaj *Saucerotte* mianowany jest dentystą dworu.

— Popisy uczniów korpusu inżynierów komunikacyi dróg, wczora się odbyły, w przytomności osób znakomitszych, tak z ciała dyplomatycznego, jako i pierwszych trzech klas: naprzód zapytywano kadetów z zasad religii i moralności, potem przebieżono następnie rozliczne gałęzie nauk wyrażonych w programmacie, jako to: matematyki elementarney i wyższej, mechaniki teoretyczney, mechaniki przemysłowej, budownictwa, fizyki, chemii, mineralogii, astronomii, różnych części sztuki wojenney, i t. d. Pytania zadawane były, przez Xięcia Alexandra Wirtemberskiego, głównego naczelnika komunikacyi dróg, przez osoby znakomitsze ze zgromadzenia, a mianowicie przez dwóch członków akademii Cesarskiej nauk. Po czém przystąpiono do przejrzenia rysunków uczniów, i projektów wykonanych przez podporuczników, którzy kurs nauk ukończyli; i są przeznaczeni do służby czynney korpusu w randze poruczników. J. K. W. raczył sam okazywać gabi-

nety fizyczny i mineralogiczny, tudzież modelów, ale do nauk, sypialnie, bibliotekę, drukarnią, litografią, warstata, i w ogólności to wszystko, co należy do zakładu, który corocznie rozwija się stosownie do starań, przez J. K. M. czynionych, a tak zdolnych do zapewnienia nauki i moralności młodzieży, mającey szczęście, byź przedmiotem tak mądrej i oycowskiej troskliwości.

— Oto jest bieg ludności w dyecezyach Rjazańskiey i Wiatskiey, w ciągu roku 1825.

R j a z a n.

Cłopców Dziewcząt Ogół.

Liczba narodzonych	24,725	21,404	46,129.
— zmarłych	11,034	10,859	21,893.
Przewyżka narodzonych	13,691	10,545	24,236.
Liczba małżeństw			9,833.

W i a t k a.

Liczba narodz.	32,863	30,438	63,301.
— zmarłych	17,953	17,944	35,897.
Przewyżka narodz.	14,910	12,494	27,404.
Liczba małżeństw			11,406.

W liczbie zmarłych, w dyecezyi rjazańskiey było 10 osób, które przeżyły lat 100, a jedna licząca lat 120; w wiatskiey zaś, 13 osób zeszło w wieku przechodzącym lat sto, a jedna mająca lat 129. W ostatniej dyecezyi, przyjęli wyznanie greko-rossyjskie: 1 tatar, 4 lutrów, 1 żyd, 5 wotjaków; a 54 dyssydentów nawróciło się do prawowiernego kościoła.

— Dnia 7 maja —

— Dziś, marszałek Xiążę *Raguzy*, nadzwyczajny poseł Króla Jmci Chrześcijańskiego, na obrząd Koronacyi NAYJAŚNIEJSZEY CESARZA, miał audyencyą u J. C. M. w pałacu zimowym, ze zwyczajnymi uroczystościami.

Potém przedstawione były JEGO CESARSKIEY MOŚCI, osoby orszaku poselstwa marszałka składające, następujące:

PP. Marszałkowie obozowi: wice-hrabia *Talon*, dowodzący 2 brygadą 2 dywizyi jazdy gwardyi Królewskiej; hr. *Dyonizy Demremont*; hr. *Brogie*; margrabia *Castries*, półkownik strzelców konnych gwardyi; margrabia *Podenas*, półkownik 6 regimentu dragonów; margr. *Komierowski*, jenerał porucznik sztabu i adjutant Xięcia marszałka; hr. *Alfred de Damas*, dowódzca szwadronu sztabu grenadyerów konnych gwardyi; hr. *St Leger* kapitan sztabu, adjutant xięcia marszałka; — Kapitanowie sztabu: hr. *Caumont-Laforce*, ułanów gwardyi; wice-hrabia *Brezé*; hr. *Villefranche*, 6 regimentu huzarów; hr. *Durat*, adjutant jenerała *Demremont*; — hr. *Croix*, porucznik sztabu, w 2 regimencie karabinierów; margr. *Vogice* sztab-podporucznik, huzarów gwardyi; — pod-porucznicy: hr. *Maillé*, ułanów gwardyi; wice-hrabia *Laferronnais*, 4 regimentu strzelców konnych.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ Jmć od trzech dni powrócił z *Carskiego-Sioła*.

— NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA MATKA przybyła d. 27 kwietnia do *Wyższego-Wotoczka* z J. C. W. Wielkim Xięciem Michałem, który dni kilka w tém mieście zabawi, a JEW CESARSKA MOŚĆ w dalszą uda się drogę d. 28 przez *Twer*.

— Xiążę *San-Carlos* przybył do tutejszej stolicy.



St. Petersburg dnia 8 maja.

(z Gazety Senackiej).

W liczbie podniesionych do rang wyższych, przez Ukaz najwyższy do Rządzącego Senatu pod dniem 10 kwietnia r. t. w Carskim-Siele datowany, znajdują się osoby następujące: radca kolegialny, profesor zwyczajny uniwersytetu wileńskiego Jan Znosko, mianowany radcą stanu; radcy dworu: gimnazjum wileńskiego wyższy nauczyciel Józef Skoczkowski, b. rektor uniwersytetu wileńskiego Józef Twardowski, dyrektor szkół gubernii wileńskiej Kajetan Krassowski, mianowani radcami kolegialnymi; radcy honorowi: starpczy powiatu szawelskiego Wincenty Brodowski; magistrowie filozofii, liczący się podług ustaw w gtey klasie: nauczyciel w gimnazjum podolskim Ignacy Jagiello; nauczyciele liceum wołyńskiego: Maksymilian Jakubowicz i Stefan Wyżewski; gimnazjum białostockiego wyższy nauczyciel matematyki Adam Jurkowski, i liczący się w gtey klasie, tegoż gimnazjum starszy nauczyciel Marcin Rzezycki, mianowani asesorami kolegialnymi; wszyscy ze starszeństwem od dnia wystąpienia lat ustawami zakreślonych w rangach poprzedzających.

— W najwyższym Ukazie, ogłoszonym ministerium spraw wewnętrznych, dnia 29 kwietnia, wyrażono: „Jego CESARSKA MOŚĆ, stosownie do przedstawienia Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA JEGOMOŚCI i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, n a y w y ż e j r o z k a z a ć r a c z y ł: byłego prezydenta sądu granicznego apellacyjnego powiatu mińskiego, przeznaczyć na członka niezmiennego Mińskiej Izby powszechnej opieki.“

#### KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 20 maja.

Redakcyja *Izdy Polskiej* upoważnioną została do umieszczenia dostojnego Imienia Najjaśniejszego Cesarza i Króla Jmci na czele swoich Prenumeratorów, następującym listem JW. Kosseckiego Radcy Sekretarza Stanu:

Radca Sekretarz Stanu do W. Lelowskiego Redaktora *Izdy Polskiej*.

Gdy Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmci raczył nayaśkawiej oświadczyć, iż wolą Jego jest, ażeby na Imie Jego też sama ilość egzemplarzy Dziennika (*Izys polska*) co i na Imie nieśmiertelnej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA I była zapisana; uwiadamiając zatem WJP. o szczególnej tej Jego Cesarzsko-Królewskiej łasce, oznajmiam mu oraz, iż upoważnionym zostajesz do umieszczenia Dostojnego Cesarza i Króla Jmci Imienia, na czele Prenumeratorów pomienionego Dziennika.

w Warszawie d. 25  
marca 1826 roku.

(podpis) Jenerał Brygady Kossecki.

— W tych dniach wypuszczone zostaną w kurs Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bo Dyrekcyja główna wykończywszy wszelkie czynności, co do znacznej części Listów zastawnych, przesłała już niektóre dyrekcyi szczegółowej Województwa mazowieckiego, a to celem wydania tychże Interessantom tegoż województwa. Toż samo, co do innych województw następować będzie, i Listy zastawne mające przynieść ulgę i dogodność mieszkańcom Królestwa Polskiego ciągle w kurs puszczane będą. Pewne dochodzą nas wieści, że wielu zagranicznych kapitalistów, zrażonych upadkiem znacznej ilości banków prywatnych, zamyśla zwrócić swoje kapitały na zakupowanie listów zastawnych, i niektórzy z tu-tejszych negocyantów odebrali już stosowne polecenia. W istocie, niewiadomo, żeby które papiery w Europie pewniejszą mogły mieć hypotekę, chwila ta może się stać ważną epoką dla przemysłu, handlu i bogactwa kraju naszego. (G.W.)

— Hrabia Weronciov-Daszkow w tych dniach przejeżdżał przez Warszawę z Niemiec do Petersburga.

— Wczora odebrano tu listy kupieckie, donoszące, że zezwolono już na wprowadzenie do Anglii 50,000 łasztów (około półtora miliona korcy warsz.) rozmaitego zagranicznego zboża. Następna poczta obszerniejsze przyniesie nam wieści.

— Maj tegoroczny dotychczas u nas jest chłodny i prawie ciągle niepogodny; pożądane majowe przejażdżki i przechadzki nie mogą być dla przykrey pory wykonane, a po ulicach widać wiele osób, okrytych płaszczami a nawet futrami. (Kur. War.)

#### TURCYA.

Stambuł d. 11 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed kilką dniami wznowiła się tu pogłoska o poddaniu *Missolungi*, lecz znowu się nie potwierdziła. Tym mniej wątpia tu o utrzymaniu pokoju, iż Pan *Stratford-Canning*, Posel angielski, ma w tej mierze częste narady z Reis-Effendym.

— Pan *Hudson Lowe*, który udając się do Wschodnich Indyi, bawi w *Smyrnie*. Zaledwo nie padł ofiarą pewnego zaborczego Francuza. Agent konsula francuzkiego *Perry* wpadł do mieszkania Pana *Lowe*, a znalazłszy je zamknięte, wyłamał drzwi, i zniszczył wszystkie sprzęty Pana *Lowe*, który szczęściem wtedy właśnie był na okręcie. *Perry* miał przy sobie sztylet. Poymano go i osadzono w ścisłym więzieniu w domu konsulatn. Pan *Hudson Lowe* mieszka odtąd na okręcie angielskim.

Od granic tureckich 3 maja.

Listy z *Aukony* zawierają odebraną tam wiadomość z *Zante* pod d. 10 kwietnia, iż flota grecka pod dowództwem *Miaulisa* stoi nie daleko *Missolungi*, i utrzymuje związek z tą twierdzą. Jest więc domysł, iż Grecy albo zburzyli, albo odzyskali *Vassiladi*.

— Jeden z kapitanów okrętowych, który d. 8 kwietnia przybył z *St. Maurą* do *Korfu*, słyszał d. 6 kwietnia w stronie południowej morze wystrzały działowe, trwające od godziny 7 zrana do 2giej po południu. Wnosi z tego, iż musiała zayść bitwa na morzu między flotami grecką i turecką. *Missolunga* ma znowu wolny związek z *Petala*, a tym sposobem twierdza dostaje codziennie zasiłek od mieszkańców w *Zante* i innych wysp pobliskich.

— Wychodząca w *Misslundze* gazeta pod napisem *Kronika grecka* pisze: „Odebraliśmy wiadomość z obozu *Ibrahima*, iż tam przybył okrutny *Abulubud* hasza, który roku 1823 kazał małżonkę kapitana *Tassos* wsadzić w wór napełniony węzami, i przed którego srogością drżało miasto *Salonika*.“

Listy z *Napoli di Romania* obejmują pomysły dla Greków wiadomości. Zgromadzenie narodowe w *Methona* odhywa spokojnie swoje obrady. Użyło już środków dla powiększenia, ile można, regularnego woyska. Uczyniło oraz kilka ważnych odmian w ustawie. Liczba członków władzy wykonawczej będzie zmniejszona, i otrzyma ona pożądaną wolność w swoich działaniach. Wielka trudność zachodzi w wyborze prezesa. Coraz większe zawikłanie interesów wymaga zdutnego naczelnika. Teraźniejszy prezes *Konduriotis*, chociaż jest godnym szacunku, jako prywatny człowiek, nie umie ałoli rządzić. *Maurocordato* jest podobno ze wszystkich nayaśdatniejszym na ten urząd, lecz przy łagodności charakteru swego, okazuje niekiedy słabość. (G.B.)

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

— *Diario di Roma* donosi: W *Napoli di Romania* oczekują korpusu, z 6,000 Greków złożonego, na pomoc *Missolungi*; miał już przybyć do *Salony*, a *Ibrahim* hasza niektóre ze swych regimentów naprzeciw niego wysłał — Z Londynu przybył do *Napoli di Romania* statek parowy, na usługi Grekom. W tych dniach przybył putkownik *Gordon* z wielkimi dla marynarki greckiej pieniędzmi, i wkrótce uda się w podróż do *Napoli di Romania*. Jest pewna wiadomość, iż *Canaris* rzucił ogień pod *Vassiladi*, statkiem pal-



nym, na okręt turecki, prochem naładowany; wystrzał zrynował stojące jeszcze mury zauku, a cała jego załoga z dymem poszła.

— List z Konstantynopola pod d. 11 kwietnia (w gazecie powszechnej) pomiędzy innemi wiadomościami, zawiera, co następuje: Przy zaczęciu Ramadana, d. 9 t. m. wyszedł firman Sułtański do wszystkich Moslemów (muzułmanów) z surowem napomnieniem, aby obowiązków religijnych najsurowiej dopełniali, i wedle przykazania proroka, żyli. Sam udał się w piątek, z wielką pompą, do zbudowanego przez siebie wspaniałego meczetu, który odtąd imię jego nosić będzie, i odbył w nim nabożeństwo — Mówią, iż Wielki Sułtan trzuci się, lubo nie zupełnie przywróceniem *Nizam Geldida*, częściową reformą wojska; doświadczenie albowiem świeżo pokazało, że Egipcjanie przez zaprowadzenie taktyki europejskiej, niespodziane korzyści odnieśli. Sądzą atoli, że to zaprowadzenie nowości, do marynarki należeć nie będzie, gdyż *Aga* basza, komendant Bosforu, posiadający zaufanie Sułtana, miał mu to odradzić. Przywileje, wszystkim nowościom przeciwnych jańczarów, w tym przypadku mają być ściśle zachowane. Z Negreponu donoszą, iż Grecy *Calisto* zajęli; ta wiadomość jednak nie ma pewności. — Basza Egiptu, *Mehemed Ali*, przestał Porcie rys położenia, rządzonych przezń prowincyj, co mało czyni nadziei, aby w tym roku znówu znaczną liczbę wojska do Grecyi postać chciał, lub był w stanie. W ostatnich trzech miesiącach, miał on w przedsięwzięciach kupieckich wielkie summy utracić — Od kilku dni, w niektórych częściach miasta Konstantynopola, daje się postrzegać niedostatek chleba; a wczora począł lud, tak na Pera, jak w Stolicy samej, chleb u piekarzów porywać. Niektórzy utrzymują, iż w Natolii ostatnie żniwa zawiodły.

— W liście od granic multanickich, pod 22 kwietnia, (również i w gazecie powszechnej) donoszą: iż na skutek firmanu W. Sułtana, do Jass i Bukarestu nadesłanego, wszystkie naddunayskie twierdze, na 6 miesięcy w żywność opatrzone być mają. *Hospodar Ghika* uczynił już potrzebne do tego rozporządzenia.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 3 maja.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora odprawiono się zgromadzenie obywateli tutejszych, w celu zbierania składek dla ubogich robotników w fabrykach. Wynoszą one już 13,200 funt. szter. Król Jmć dał 5,200 f. s.

Niedawno przechodziło przez *Islington* kilka oddziałów wojska, udających się do *Manchester*.

Jedna z tutejszych gazet donosi, iż rozpuszczenie Parlamentu nastąpi d. 25 b. m.

Ludność w mieście i okolicach *Manchester* jest tak wielka, iż gdyby ze środka jego zrobiono koło promieniem mającym 40 mil długości, znalazłoby tam więcej mieszkańców, aniżeli w kole zakreślonym takżę promieniem około giełdy londyńskiej. Jest tam kilka wsi, które są ludniejszy od niektórych stolic krajów europejskich. Obwód *Blackburn* liczył już w 1820 roku 146,000 mieszkańców, a od tego czasu ludność tamieczna jeszcze się powiększyła, we wsi *Bolton* liczą 50,000; we wsi *Oldham* 52,500; we wsi *Rogdale* 47,000, we wsi *Bury* 34,500 mieszkańców. Wsi te leżą w rozmaitej odległości od 16 do 30 mil angielskich od *Manchester* w stronie północnej i wschodniej, a w stronie południowej jest *Stockport* ze 45,000 i *Macclesfield* z 50,000 mieszkańców.

— Dnia 5. —

Onegdaj były pokoje u Króla Jmci w pałacu *Pallmall*, a potym odprawia się rada tajna.

*P. Jacob*, który ułożył interesujący raport względem zbożowego handlu, przełożonego Parlamentowi, i był sam poprzednio rządcą dóbr znacznych, napisał interesującą podróż przez Holandję, Niemcy i Niderlandy; teraz zaś jest Inspektorem zbożowych wykazów (*Inspektor of Corn-Returns*). Odbył on swoją podróż, w której zebrał

materyały do urzędowego raportu przez Niderlandy, Prusko-Reńskie prowincje, przez Saxonję, Berlin, Szczecin, do Gdańska. Stamtąd udał się w górę *Wistły* przez większą część Królestwa polskiego, Galicyę, Morawię, Austryę, Bawaryę, Wirtemberg, i powrócił przez Francję.

Po przyjęciu w Izbie niższej pierwszego wniosku Pana *Canning*, aby dozwolono sprzedać blisko 50,000 łasztów zboża, będącego na składach pod zamkiem, a tymczasowem odłożeniu wniosku, aby po ukończonem teraźniejszym posiedzeniu Parlamentu upoważniono Ministrów, izby na swoją odpowiedzialność mogli dozwolić wprowadzenia potrzebnej ilości zboża, Pan *Wynn* namienił znówu o tymże przedmiocie. Pan *Canning* rzekł: „Znam dokładnie ważność odpowiedzialności, która jest przywiązana do żadanego upoważnienia; lecz aby nie wystawić kraju na niebezpieczeństwo, mniemałem wspólnie z kolegami mymi, iż powinienem Parlamentowi przełożyć pożytek i potrzebę; dania takowego upoważnienia. Środek ten nie takiego nie obejmuje, co by dotychczasowe prawa zbożowe uchylało.”

Jak w Izbie niższej niektórzy członkowie utrudniają ministrów wszelki krok do zniesienia praw zbożowych, tak w Izbie wyższej usiłują podobnież zamysł ten wstrzymać; zdaje się atoli, iż wkrótce ministrowie otrzymają pozwolenie wprowadzenia pewnej ilości zagranicznego zboża. Przyjęto w Izbie wyższej wniosek hrabiego *Malmesbury*, aby przed dalszém w tej mierze postanowieniem podano Izbie średnią cenę pszenicy w latach 1823, 1824 i 1825, oraz w pierwszych 4 miesiącach roku bieżącego. Tenże hrabia uwiadomił Izbę, iż w następny poniedziałek myśli wnieść, że Izba mniema, iż nie wypada przystępować do roztrząsania praw zbożowych, póki pierwej nie rozpozna potrzeby tego środka i pochodzących ztąd skutków dla ziemian i konsumentów. W przyszłym więc tygodniu zacząną się obrady względem tego wniosku.

Przeciwnicy wolnego handlu zbożem twierdzą, iż ministrowie chcą wprowadzić dać pomoc robotnikom w rękodzielnictwach krajowych, co jest chwalebne, lecz chcą to czynić ze szkodą 2 milionów wieśniaków, którzy przez to zubożeją, co jest nagannem. Oświadczają oni, iż chcą przyłożyć się do wsparcia robotników i kupować zboże po cenie teraźniejszej, a przedawać je w okolicach dotkniętych głodem taniej, jak będzie można dostać.

*Dnia 6 maja.*

Na wczorajszej sessyi Izby Niższej odbywały się i ukończyły dalsze obrady o wniosku, uczynionym przez ministrów względem wolnego wprowadzenia zagranicznego zboża. Postanowiono nareszcie upoważnić tymczasowim ministrów, aby w razie potrzeby dozwolili wprowadzić podług swego zdania zagraniczne zboże aż do ilości 500,000 kwarterów (po półtrzecia korca miary polskiej), a to przez ciąg tylko dwóch miesięcy od czasu rozkazu wydanego przez Radę, za opłatą cła 12 szylingów (24 zł pol.) od kwarteru. (Dziennik paryski *Gwiazda* umieścił powyższą wiadomość z gazety londyńskiej *Britisch Traveller*, pod d. 6 maja, lecz z tą odmianą, iż według rzeczoney gazety, ilość cła od wprowadzić się mającego zboża nie jest jeszcze oznaczoną) (*G. B.*)

(z Gazety Korrespondenta Warszawskiego.)

Dodatek gazety dworskiej donosi szczegółowo o bitwach w dniach 1, 2 i 3 grudnia stoczonych, w których wprowadzie Birmani pobici zostali, ale pomimo tego odwrót w porządku podziwienia godnym uskutecznił, i większą część zabitych i ranionych z sobą zabrali. Wojsko Birmańskie do 60,000 liczące, podzielone było na 3 korpusy. Lewym dowodził *Maba Nemiow*, jenerał stary i doświadczony, wysłany umyślnie z Awy dla wprowadzenia nowego systemu wojowania. Obwarował się on palisadami nad rzeką *Nawine*, a korpus jego składał się z 15,000 Birmanów, Shanów i Kassajenów. Korpus środkowy, pod rozkazami jenerała *Kee Woonghe* liczył 30,000



ludzi, i oszańcowany był na górach Napadee. Przystworem między tym korpusem lewego skrzydła był las gęsty, w którym nieprzyjaciół pocztę porozstawiał. Korpus prawy pod dowództwem *Sud-dowoon* zajmował prawy brzeg Irrawaddy i obwarowany był palami i działami. Wszystkie te korpusy wyparte zostały ze stanowisk z największą odwagą i zmuszone były do ucieczki. Wojsko angielskie miało 28 zabitych i 140 raniowanych, między którymi 12 oficerów. Z nieprzyjaciół zabity został 85letni generał *Maba Nemiow*. Zdobyto 29 dział, 400 broni, znaczną ilość kul i prochów. Pale zostały spalone. *Sir Campbell* zamyslał d. 6 grudnia wyruszyć ku Meoady.

— Dnia 12 maja. —

(z Gazety Hamburskiej.)

— Propozycje przez ministrów wnoszone względem zboża pod zamkiem Królewskim złożonego, przez obie Izby zostały przyjęte. Wczora wieczorem, w Izbie wyższej, wniosek hr. *Malmesbury*, względem roztrząśnienia ustaw zbożowych, 166 głosami, przeciwko 67, odrzucono; a w Izbie niższej drugie odczytanie bilu względem umocowania rady tajnej, wypuszczenia 500,000 kwarterów zboża, pod zamkiem zostającego, 189 głosami, przeciwko 65, zostało przyjęte.

— Różni członkowie Rządu, otrzymali wczora wieczorem wiadomości następujące:

„Dziś z rana *P. Rawes*, ekonom okrętu *Vansittart*, przybył do *India-House* i doniósł, że tegoż poranku, kiedy jego okręt wyspę *ś. Heleny* opuszczał, t.j. dnia 15 marca, okręt *Mellish* kapitana *Cole*, przybył tam z Madras, na którym znajdował się generał *Bowser* z depezbami do wschodnio-indyjskiej kompanii. Kapitan *Cole* uwiadomił, iż pokój z birmanami stanął, z ustąpieniem trzech prowincji i opłaceniem 10 milionów rupii, ze strony birmanów. Generał *Bowser* nie wysiadał na ląd, a okręt *Mellish* miał wieczorem dnia tegoż, w którym przybył, wyspę *ś. Heleny* opuścić.

— Dnia 23 stycznia *Callao* poddało się niepodległym, pod dowództwem generała *Solom*. Kapitulacja w ogólności 36 artykułów zawiera. Garnizon ze wszelkimi honorami wojskowymi wyszedł. Wszystkich klas mieszkańców otrzymali amnestyę, za swoje sprawowanie się, aż do poddania się twierdzy. Garnizon, urzędnicy i t. d., przewiezieni zostaną na statkach przewożących angielskich, do Hiszpanii, kosztem niepodległych. Nie bronno jest, pozostać w Ameryce tym, którzy zechcą, żaden atoli ani oficer rangi wyższej ani urzędnik do służby Rzeczypospolitej nie weydzie. Na sześć miesięcy dana jest wolność każdemu rozrządzenia swą własnością. Warunek, aby Rzeczypospolita, od 29 lutego 1824 r. zaciągnięte długi Rodila opłaciła, jest odrzucony.

— Dnia 6, po południu odbywała się rada gabinetowa.

— Onegdaj puścił się *Gloucester*, o 74 działach, z Xięciem *Devonshire* i jego orszakami do *St. Petersburga*. Rząd wyprawił był do Xięcia depezbę, które w czas jeszcze rąk jego doszły, bo przed weyściem na okręt.

— W *Leeds* i okolicach, przez cały zeszły tydzień statecznie panowała spokoynosc.

— W *Rochdale* z 20,000 mieszkańców, 13,000 pobiera tygodniową zapomogę. Dnia 6 b. m. zaszyły zamieszki w *Trowbridge*.

#### S Y C Y L I A.

*Diario di Roma* donosi z *Palermo* pod d. 10 kwietnia: „wczora, to jest w niedzielę d. 9 rano nastąpiło oddanie twierdzy i wszystkich wojskowych stanowisk ze strony osady austriackiej wojsku Króla obojga Sycylii. Po czem wojsko austriackie ustawiło się wzdłuż brzegów przed bramą

*Felice*, i znajdowało się na mszy wielkiej, którą kardynał *Gravina*, arcy-biskup palermeński, odprawiał na pobliskim bastyonie pod namiotem. Po mszy, jego przewielebność dał błogosławieństwo wojsku, po którym trzykrotny wystrzał z ręcznej broni nastąpił, a eskadra austriacka na kotwicach w przystani stojąca, wystrzałami armatnemi odpowiedziała. Po nabożeństwie wojsko defilowało przez część miasta i udało się tamą portową na okręty. Wieczorem mieliśmy widok konwoju z 54 statków złożonego, który z pomyślnym wiatrem odpłynął. 15 z tych statków popłynęło na morze adryatyckie, 39 zaś do Neapolu. Teraz więc Sycylia zupełnie przez Austriaków opuszczona. Osada *Palermo* składa się teraz z 10,000 ludzi. Generał porucznik *Campana*, dowodzący w Sycylii, znakomity wojownik, który kilka ran na polu bitwy otrzymał, przeglądał te wojska d. 6 t. m. Przy czem z radością uważano, że lubo po większej części z rekrutów złożone, z wielką jednak precyzją manewrowało. Szczególniej zachwyca postawa półku kawalerii Królowej“ (*M. W.*)

#### PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Rzym d. 20 kwietnia.

Zapewniają, iż kuratorowie kościoła *ś. Piotra* szczerze się teraz zajmują kopułą tej wspaniałej świątyni, która dziś mocno pochyla się, tak, iż ustąpienie od pionu ze wszystkich stron postrzegać się daje. (*G. B.*)

#### H I S Z P A N I J A.

Madryt 20 kwietnia.

W prowincjach trwają ciągle rozruchy. Półk jazdy wyszedł z *Zamora* naprzeciw buntownikom. Wybuchnęło także powstanie w *Avila* i *Guadalaxara*. Wznaga się wszędzie nędza i zamieszanie. Korsarze są tak śmiały, iż wysiadają na brzegi dla opatrzenia się w żywność. Związki z jednego portu do drugiego są przecięte, na co kilka prowincji nadbrzeżnych podało rządowi mocne utyskiwanie. Do tego ludzie trudniący się przemycańiem towarów prowadzą otwartą wojnę z milicjami przy brzegach Galicji. (*G. B.*)

— Dnia 27. —

*P. Recacho* umocowany jest do wystawienia 100 żandarmów konnych dla stolicy; a minister wojny ma wojsko 6,000 ludzi powiększyć.

— Xiąże *Infantado*, powtarza niemal codziennie swą prośbę o uwolnienie od służby. Miał on weyść z Anglikami w układy, względem przedaży, lub oddania w dzierżawę, znacznej liczby fabryk do niego należących. Drudzy, częste audyencye, dawane przez Xięcia jednemu Anglikowi, inney przyczynie przypisują. (*G. H.*)

#### F R A N C Y A.

Paryż d. 6 maja.

Jedna z gazet lutejszych donosi, że Izby handlowe miast naszych nadmorskich, podały znowu usilną prośbę do rządu, o uznanie nowych krajów amerykańskich.

— Prezydent *Haytański*, *Boyer*, jakeśmy już donieśli, odmówił swego zatwierdzenia traktatu handlowego między rzecząpospolitą Hayti a Francją. Żąda on trzech głównych odmian: 1) modyfikacji aktu uznania niepodległości, przez którąby i Haytańskiej i innym z nią połączyć się pragnącym rzeczompospolitym więcej bezpieczeństwa zapewniono: 2) ugody handlowej, która by zezwolenie obudwu stron umawiających się uzyskała. 3) Żąda prezydent, aby Francya uznała niepodległość części hiszpańskiej *St. Domingo*, lub zrzekła się zmniejszenia cła w tej części wyspy. (*Etoile* twierdzi, że to żądania są istotnym wymysłem konstytucjonisty).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radsa Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.